KURJER WARSZAWSKI

Piątek. 18 Lutego. / 2 Marca. Rok 1855. № 58. Jutro, Śtej Kunegundy C.

Dziś *Passja* w Kościołach XX. *Dominikanów* i *Bernardynów;* a jutro w Kościele PP. *Wizytek.*

W przyszłą Niedzielę w Kościele PP. *Sakramentek*, przypada doroczna uroczystość Śgo Kazimierza; która odprawiać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami i Odpustem zupełnym.

Z polecenia Wyższej Władzy, zarządzone zostało odnowienie Kościoła i Plebanji w Parafji *Rachwałowice* w Powiecie *Miechowskim*, a to za summę anszlagową rs. 1497 kop: 66½. Kościół ten liczy 1178 parafjan. Obok tego, takiemże rozporządzeniem Władzy, polecono budowę Probostwa we wsi *Małej Górze*, położonej w Powiecie *Bialskim*, na co przeznaczona summa anszlagowa wynosi rsr: 1261 kop: 66.

Rada Administracyjna mianowała Xdza Macieja *Kolbaczewskiego*, Zastępcę Proboszcza w mieście *Władysławowie*, w Gubernji *Augustowskiej*, Proboszczem tamże.

Urząd Lekarski Gub: Warszawskiej.— Zawiadamia osoby interesowane, o wakujących posadach Felczerów Rządowych przy Lekarzach Powiatu: *Hrubieszowskiego* i *Siedleckiego* w Gubernji *Lubelskiej*, z pensją roczną po rs. 45. Mający chęć otrzymania którą z tych posad, winni się zgłosić z właściwemi dowodami kwalifikacji do Urzędu Lekarskiego w *Lublinie.*— P. o. Inspektora Lekarskiego, Radca Dworu *Poźniakowski.*— Sekretarz W. *Zarzycki.*

JW. Zofja *Bibikow*, Małżonka Jenerała-Adjutanta JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, przyjechała z *Wenecji* do *Warszawy.*

Wyjechali z *Warszawy:* JJWW. Rzeczywisty Radca Stanu *Białoskórski*, Gubernator Cywilny Gub: *Radomskiej*, do *Radomia;* i Radca Stanu *Maćkiewicz*, Gubernator Cyw: Gub: *Lubelskiej*, do *Brześcia Litewskiego.*

Dziś o godzinie 10ej z rana, nastąpiła exportacja zwłok ś. p. Jenerała-Mejora *Puchały-Cywińskiego*, Policmajstra m. *Warszawy*, z domu Nr 463 przy ulicy *Senatorskiej*, na smętarz *Powązkowski.*

Ś. p. Xiądz Wojciech *Dembiński*, Nauczyciel Religji w Szkole Powiatowej *Wieluńskiej*, Kanonik Honorowy Katedry *Lubelskiej* i Proboszcz Parafji w *Działoszynie*, w dniu 27 z. m., rozstał się z tym światem w wieku lat 40. Exportacja zwłok jego nastąpi z Kaplicy Kościoła XX. *Reformatów*, dziś o godz: 5ej po południu, na smętarz *Powązkowski;* jakoteż Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu następnym z rana o godz: 10ej w tymże Kościele; na które, zaprasza się Przyjaciół i Znajomych. Zmarły Kapłan pozostawia Kolegów swoich w ciężkiem smutku. O Jego cnotach, zasługach i pracy, później uczynimy wzmiankę. BOŻE! racz duszę Jego przyjąć do wiecznej chwały.

Jutro o godzinie 9tej rano, w Kościele XX. *Reformatów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Kazimierza *Bełżyńskiego;* na które, pozostała Córka wraz z Zięciem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Wczoraj, zeszła z tego świata po ciężkiej chorobie, w 28 roku życia, w mieście *Błoniu*, ś. p. Flora z Friedenstejnów *Sielska*, Żona Rejenta Okręgu *Błońskiego.* W smutku pogrążony Mąż, uwiadamiając o tem Krewnych i Przyjaciół, zaprasza na exportację zwłok Jej, w *Błoniu* odbyć się mającą, jutro o godzinie 9tej z rana.

Najczulsze dzięki składam wszystkim Znajomym i Przyjaciołom, którzy oddając ostatnią posługę ś. p. mojej Żonie, odprowadzili jej zwłoki na miejsce doczesnego spoczynku.— Stanisław *Giżewski.*

Wilhelm *Szenk*, Radca Honorowy, Nadleśny Leśnictwa *Gostynin*, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostały Syn, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jego, jutro o godzinie 3ciej po południu, z Kaplicy *Ewangelicko-Augsburgskiej*, na smętarz tegoż wyznania odbyć się mającą.

Wilhelm-Edward *Ströhmer*, Obywatel m. *Warszawy*, i Właściciel wsi *Ołtarzewa*, przeżywszy lat 42, po ciężkiej chorobie, onegdaj przeniósł się do wieczności. Pozostała Żona w ciężkim smutku wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok jego, odbyć się mającą dziś, z dóbr swoich o godz: 4ej po południu na smętarz *Ewangelicki.*

Ponieważ xiążki *polskie* zaczynają przez skąpstwo xięgarzy wydawców, wyglądać jak szmaty, z przyczyny, że nie są szyte nićmi, tylko zarzynane i klejem napuszczone, co w bibljografji jest grzechem; przeto ostrzegam wszystkich xięgarzy, iż żadną xiążkę od nikogo nie przyjmę, która by nie była nićmi szyta. I w tem to względzie upoważniłem mojego Kommissanta w *Warszawie* P. Rudolfa *Friedleina*, do zwrócenia takich towarów, które uznaje za szmaty a nie xiążki.— D. E. *Friedlein.*

W dniu zamknięcia polowań, wyprawione były przez JW. Hr: Augusta *Potockiego*, w lasach *Nieporęckich* za *Wisłą*, świetne łowy, na które zaproszono z *Warszawy* licznych znakomitych gości. Po łowach, nastąpiła myśliwska biesiada w *Czarnej Strudze.*

W tych dniach opuściło prassę dzieło, napisane przez Jana *Kontrymowicza*, p. t.: *Wyjątki z moich poezji.* Nabyć go można tylko w Kantorze drukarni Stanisława *Strąbskiego*, przy ulicy *Daniłowiczowskiej*, Nr 617. Cena kop: 52½.

Jutro, o godz: 11 m. 32 wieczorem, przypada *pełnia*, a jakkolwiek odznaczy się jeszcze zimnem powietrzem, zdaje się jednak, że już nie wystąpi z dokuczliwemi mrozami. Gdyby stan powietrza postępował ciągle jak dotąd, to jest gdyby małe chwilowe odwilże, przeplatane bywały lekkiemi pod noc przymrozkami, i roztopy nie byłyby nagłe, i przejazd przez *Wisłę*, utrzymałby się dosyć jeszcze długo.

Dwie tancerki, w ostatnich czasach zasłynęły w *Europie*, a mianowicie Panny: *Pepita* i Lucylla *Grahn.* O pier-

wszej z powodu spodziewanego jej przybycia do *Warszawy*, a któremu to zamiarowi przeszkodziło jedynie zawezwanie jej do *Niemiec*, pisaliśmy już szczegółowo; o drugiej zaś nadmieniliśmy to tylko że obecnie występuje w *Krakowie*. Dla zapoznania zaś bliżej Czytelników, i z tym głośnym talentem, powtarzamy tu, co jedna z gazet zagranicznych wyrzekła porównywając obie tancerki: »Lucylla *Grahn*, tem jest względem *Pepity*, czem woń kwiatu *pomarańczy* do jej powłoki, czem kielich *lilji* do łodygi, czem *poezja* do deklamacji. *Lucylla* unosi nas do wysokości sztuki, *Pepita* stawia na wyżynie zmysłowego szału, tu nas ogarnia zawrot, tam lekkie owiewa powietrze." Z określenia tego, palma pierwszeństwa, zdaje się być po stronie Panny *Grahn*, gdyż tancerka ta, zdolna jest duszą zawładnąć człowieka, wtedy gdy *Pepita* rozbudza tylko zmysłowość. Dodajmy do tego jeszcze zdanie Gazety *Wiedeńskiej*, a będziemy mieli zupełne o tej nowej czarodziejce *Terpsykory* wyobrażenie. Zdanie to brzmi, jak następuje: »Lucylla *Grahn* łączy czarującą grację z najdelikatniejszemi odcieniami mimiki. Taniec jej, jest to bogate malowidło, w którem każdy najdrobniejszy pociąg pędzla przebija mistrzostwem, a każdy ruch jej godnym jest aby go ucieleśnić w obrazie. Wdzięk i gracja tak jej cudowny urok nadają, że Panna Lucylla *Grahn*, żywem jest usposobieniem pełnej naturalności prostoty i najwyższego rozwoju sztuki." Tym więc sposobem, *Grahn* odnosi stanowcze zwycięztwo, i można to poczytać za prawdziwe szczęście, że tyle uroku, tyle czarującej a zawracającej głowy ludzkie, gracji, zesłano nam tylko w *granie*.

Wkrótce opuści prassę drukarską xiążka pod tyt: *Ahna*, nowa metoda praktyczna i łatwa nauczenia się w krótkim czasie języka *niemieckiego*, podług czwartej oryginalnej edycji, z zastosowaniem do użytku młodzieży *polskiej;* kurs pierwszy.

(Art: nad:). Pewni dostojni Rodzice, aby swe dziatki oswoić z lichym kruszcem pieniędzy, by nań, jak inne nie łakomiły się, i żeby zaraz z młodości nauczyły się oszczędności i czynienia potrzebnych tylko wydatków, wyznaczyli dla nich z osobna każdemu, w stosunku, pewną ilość pieniędzy, jakoby pensją, co miesiąc wypłacaną. Z kolei więc jedynaczka i najmłodsza ich córeczka imieniem *Melanja*, otrzymała ten etat na groszy dziesięć. Trafiło się, że z dopuszczenia BOZKIEGO, uderzywszy piorun w chwili mniej spodziewanej, w zabudowania Rodziców *Melanji*, wszystko obrócił w perzynę, i ledwo sam dwór ocalał. Nie ponieśli wielkich strat Rodzice *Melanji*, bo to było na wiosnę, i korzystali z łaski Towarzystwa Ubezpieczeń; wszak nie byli bez szkody, a sam przestrach i utrudzenie przy ratunku wszystko niszczącego żywiołu, wielce ich zmartwiły. Widząc tedy *Melunia* zasmuconego Ojca, przybliżyła się do niego, i pełna żałości, całując go po ręku i stopach, rzekła: »Mój Ojcze, już ja nie będę brała od Ojca mojej pensji"; jakoby chciała nagrodzić jego stratę i smutek. Dobry Ojciec ze łzami radości i rodzicielskiego uczucia, serdecznie uścisnął ukochane dziewczę, i wraz z jej Matką obsypał ją swemi pieszczoty; a ja jej nauczyciel i przyjaciel jej Rodziców, w chwili kiedy *Melunia* pierwszy raz opuściła dom rodzicielski, udając się za ich wolą na wyższe nauki jeszcze w młodocianym wieku, na pamiątkę dobroci jej serca i piękny przykład, zamieszczam to wydarzenie w *Kurjerze*.— X. *K. J.*

Do najprzyjemniejszych zabaw w Pcie *Sieradzkim*, danych w ciągu ubiegłego karnawału, należy zaliczyć wieczór tańcujący, dany w *Jasionnej* u JW. Sędziego Pokoju, i Radcy Towa: Kredyt: Ziemskiego *Załuskowskiego*. Obywatele Powiatu miejscowego jako i *Kaliskiego*, oraz z dalszych okolic licznie zaproszeni, przy uprzejmości i prawdziwie starodawnej gościnności Gospodarstwa, wśród grona Dam jaśniejących wdziękiem, urodą i gustem tualet, ochoczo zakończyli zapusty; ku czemu dobrana muzyka i piękne apartametnta pałacu, wiele się także przyczyniły.

Już donieśliśmy o nader starannem wydaniu *Wzorów do haftu białego;* dziś zaś ułatwiając nabycie onych, donosiemy, iż takowe są do sprzedania w litografji P. *Przybylskiego*, przy ulicy *Długiej* Nr 586; w składach papierów i materjałów pismiennych: PP. *Wojczyńskiego*, przy ulicy *Wierzbowej; Tytza*, przy ulicy *Miodowej*, wprost Sądu Appelacyjnego; *Arnholda*, przy ulicy *Senatorskiej* Nr 496; w magazynach strojów damskich: Pani *Paszkowskiej*, przy ulicy *Długiej*, w hotelu *Polskim; PP. Piotrowskich*, przy ulicy *Miodowej* w domu *Lessera;* u P. Ferdynanda *Car*, przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście* Nr 441; w xięgarni *Zawadzkiego* pod Nr 414, i w sklepie P. *Stumera*, naprzeciw XX. *Bernardynów* Nr 441, przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście*.

Roboty *fotograficzne* w pracowni P. Alexandra *Witkowskiego*, w domu Nr 1528 przy rogu ulic *Chmielnej* i *Szpitalnej*, a mianowicie też co do *fotografji* na biletach wizytowych, postępują ciągle. Oprócz tego, widzieliśmy tamże jeszcze jedną nowość, to jest: w miejsce cyfer i koron na papierze listowym, odciśnięte w małym rozmiarze, portrety, rozumie się *fotografowane*. Myśl to wcale nie zła, a nawet jest to pewien rodzaj przyjemności, dla osób oddalonych, a zostających z sobą w korrespondencji. Nie raz bowiem łamano sobie głowę nad przesłaniem jakiego choć małego portreciku, gdy oto *fotografja* na papierze listowym, rozbija zupełnie tę kwestję i usuwa wszelkie trudności. Za granicą, już nawet *fotografje* jak to pisaliśmy dawniej, wprowadzono do wnętrza kapeluszy, przez co uchylono wszelkie zasłanianie się pomyłkami, przy zamianie takowych.

(Art: nad:). Z dopuszczenia Niebios, dotknięty słabością, nie chciałem wspomnieć o żadnym Lekarzu, lecz wszystkie cierpienia moje ofiarowałem BOGU. Ale niestety! ciężkość boleści rzuciła mnie na łoże śmierci. Widząc to Przyjaciele a Sąsiedzi moi, i korzystając z mej nieprzytomności, mimo mojej woli, sprowadzili do mnie, dziś dawcę zdrowia mojego w osobie W. *Urbach*, Lekarza, w mieście *Zgierzu* w *Łęczyckiem* mieszkającego. Ten tedy Mąż zacny, po wielu trudach, dźwignął mnie na łono żyjących. Febra, tyfus i wrzody, opanowały mnie prawie jednocześnie. Dziś wszystko zniknęło, i cieszę się w objęciach dobrych Przyjaciół, Znajomych i Kolegów. Kiedy zaś słuszność, i sama nawet nasza Święta Religja, nakazuje chwalić Mężów wsławionych (Eccle: 44), i każe oddawać: komu cześć, cześć; komu chwałę, chwałę (Rom: 13); to do-

zwól dostojny Mężu, niech w nagrodę Twego poświęcania się, zdolności i zasług, niniejszem publicznem podziękowaniem, w obliczu świata całego, uwieńczę Twe skronie laurą wdzięczności i chwały. — Xiądz *Jasieński*, Proboszcz z Ptu *Rawskiego*.

Souvenir de Lyscornia Walce, skomponowane na fortepjan i ofiarowane W. Pani Marji *de Karśnicka*, przez Antoniego *Kamieńskiego*, wyszły nakładem *Rubensteina* w *Sieradzu*, i są do nabycia we wszystkich składach muzycznych, i w litografji J. *Müller*. Cena kop: sr: 45.

W dniu zaonegdajszym, mężczyzna z nazwiska i pochodzenia niewiadomy, lat około 52 mający, pozbawiony nogi lewej, przyszedłszy do łaźni parowej pod Nr 2572, nagle życie zakończył.

Czarne domino, uprasza o zwrot *chustki*, zabranej na czwartej *maskaradzie*, i złożenie takowej w Redakcji *Kurjera*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od F. S. k. 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od F. P. rs. 4, i od U. D. rs. 1, dla Tekli *Mo:*, wdowy po Urzędniku, zamieszkałej pod Nr 45 na 3m piętrze w *Starem-Mieście*.— Od Q. X. rs. 1 k. 50, dla Starców i Kalek pod opieką T. W. Dobroczynności.— Od *Pelagji* rs. 1, dla Ludwiki *Czyżewskiej* przy ulicy *Wielkiej* Nr 1435, i rs. 1 dla biednej chorej mieszkającej u Szewca przy ulicy *Nalewki* N° 2250.

Teatra amatorskie coraz więcej upowszechniają się na prowincji. Przed kilkoma miesiącami donosiliśmy o zamiarze właściciela miasta *Bełchatowa*, urządzenia u siebie stałego teatru dla amatorów. Owoż zamiar ten przyszedł do skutku; w początku Stycznia, zebrani amatorowie w nowo-urządzonym teatrzyku, odegrali trzy Komedje znakomitego naszego dramaturga J. *Korzeniowskiego*: *Qui pro Quo*, *Pierwej Mama*, jakoteż *Majster i Czeladnik*; prócz tego jedną z *francuzkiego* przetłómaczoną, *Zoe* czyli *Kochanek pożyczony*. Wszystkie te dzieła znane są na scenie Teatru *Rozmaitości*.

Znany w całej okolicy Kupiec J. *Danziger* w *Brześciu Kujawskim*, objąwszy po swym ojcu i powiększywszy skład win, prawdziwą wyświadczył przysługę okolicznym mieszkańcom, przeniesieniem większej części tegoż handlu do miasta *Włocławka* pod Nr 57, naprzeciw W. *Neumana*. Takim sposobem tameczni Obywatele ziemscy, przebywający powiększej części w wspomnionem mieście, mogą mieć jak najlepszy wybór w różnych gatunkach win starych i świeżych; których cena znacznie umiarkowana, dla każdego jest przystępną. O czem też dla ich wiadomości, pospieszamy donieść.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 37; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 75 kop: 83, wartość kuponu rs. 1 kop: 67 7/9; *za listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 30, dają rs. 15 kop: 28; wartość kuponu kop: 11 1/2; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854, żądają rs. 92 kop: 40; wartość kuponu rs. 1 kop: 90 5/18.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po Operze *Wieszczka Róż*, przywołani zostali Wszyscy po 2-kroć; po Tańcach, Wszyscy, i oddzielnie Panny: *Frejtag* 4-kroć, *Kozłowska* 3-kroć i *Stefańska*.

Anglja. — Liczba petycji do Parlamentu żądających śledztwa o stanie armji, z każdym dniem powiększa się. Ich ton jest tem energiczniejszy, że przy zmianach w gabinecie mało jest nadziei, by żądane reformy przeszły. Zapowiedziano wielkie meetingi w *Liverpool*, *Londynie*, *Newcastle*, etc.; w dniu 22gim zeszłego miesiąca odbył się w *Birmingham* meeting. — Sir Karol *Napier* pisze broszurę, w której chce dowieść, że to rząd nie pozwolił mu ważniejszych działań na morzu *Baltyckiem* dokonać, i że cała flota byłaby zginęła, gdyby chciał zadość uczynić rozkazom nadesłanym mu przez Sir James *Grahama*. (Schl: Ztg).

Londyn 26go Lutego (dep: tel:).— *Morning Post* donosi, że Lord J. *Russell* obejmie Ministerjum osad. Tenże sam dziennik pisze, że P. *Wood* ma zostać Ministrem marynarki, a P. *Cornewal Lewis* Ministrem handlu. O dalszych uzupełnieniach gabinetu, nic dotąd niewiadomo. (Neue Pr: Ztg).

Austrja.— Z *Wiednia* donoszą, że z powodu nagłej odwilży, obawiają się tam wylewów.— Rząd ma zamiar podobno wydzierżawić kompanji prywatnej koleje żelazne rządowe w prowincjach *włoskich*. Wielu kapitalistów już z rządem traktuje; mają oni zamiar nietylko podokończać zaczęte linje, ale połączyć je także z *Piemonckiemi*. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 24 Lutego*. — Budżet nie będzie mógł być zatwierdzonym przez Ciało Prawodawcze przed terminem zamknięcia Izb, i że rząd dla tego naumyślnie tak późno go przedstawił, by miał pozór do przedłużenia posiedzeń. Biura Ciała Prawodawczego dziś zajmowały się rozbiorem projektów prawa miejscowego interesu; w Poniedziałek posiedzenie publiczne.—Cesarz posłał jednego z swych adjutantów do P. *Thiers*, by się dowiedzieć o stanie jego zdrowia; Pan *Thiers* ma się lepiej.— Kilka tysięcy robotników najęto w tych dniach dla prowadzenia dalej prac około *Luwru*. (Ind: Bel:).

Hiszpanja.— Urzędowa *Gazetta* zaprzecza pogłosce o zjawieniu się zbrojnej *karlistowskiej* guerilla, na płaszczyznach *Manszy*, która miała stawić opór wojskom; zaprzecza dalej wieści o zabraniu wozu z lancami na drodze do *Toledo*; o zjawieniu się bandy zbrojnej z 20 ludzi w *Mieras* w okolicy *Barcelony*, etc.— Według *España*, z powodu dzisiejszego stanu rzeczy postanowiono, iż w Ministerjum spraw wewnętrznych, stać ma dniem i nocą oddział wojsk, który ma być użytym stosownie do potrzeby.—Rezerwa armji ma liczyć 80 bataljonów po 1000 ludzi; 30 bataljonów mają natychmiast sformować, resztę zaś powoli sztyftować będą.— Rząd wydał stosowne rozporządzenia dla prowadzenia dalej kanalizacji *Ebro*, 4,000 robotników zajęcie przez to zyskuje; krok to bardzo stosowny, bo *karliści* mocno rachowali na pomoc tych robotników, którzy czas jakiś bez zajęcia zostawali.—Aresztowania *karlistów* nie ustają; policja *francuzka* na granicy bardzo jest czynną w chwytaniu skrycie wracających do kraju wychodźców; stronnicy Hr: *Montemolin* mają wszakże nadzieję dostania się do *Hiszpanji* morzem lub też od granicy *Portugalskiej*. (Neue Pr: Ztg).

Turcja. — W *Konstantynopolu* krąży od pewnego czasu pogłoska o odwołaniu Lorda *Redcliffe*. Mówią wszakże, że P. *Hudson*, *angielski* Poseł w *Tu-*

rynie, zostanie jego następcą. Słychać także o oddaleniu z *Krymu* Lorda *Raglan*. (Schl: Ztng).

Włochy.— Z *Rzymu* donoszą, że Kardynał *Antonelli* wkrótce podać się ma do dymisji, i że w jego miejsce Sekretarzem Stanu zostanie Pronuncjusz Papiezki w *Wiedniu*, Kardynał *Viale-Prela*, bardzo zręczny dyplomat. (Schles: Ztg).

Rozmaitości. — Liczba żebraków we *Francji*, którzy dzielą się na stałe zamieszkujących i włóczęgów, wynosi 337,838; a że cała *Francja* liczy 35,400,486 dusz ludności, zatem przypada 1 żebrak na 104 mieszkańców. Liczba ta jednak nie obejmuje jeszcze tych ubogich, którzy pobierają wsparcie z gminnych kass dobroczynności (bureaux de bienfaisance). Liczba ubogich wspieranych w takich zakładach dobroczynności, wynosi 1,329,659. Ale takie zakłady znajdują się tylko w 9,336 gminach, których ludność wynosi razem 16,521,883 dusz, tak, że jeden ubogi przypada na 12 mieszkańców. Z tych dat pokazuje się, że pauperyzm we *Francji* wielce jest rozkrzewiony.— Znany żart rozsyłania fałszywych biletów zapraszających na bal, powtórzył się i w tym karnawale w *Paryżu*. Przed hotel pewnego Margrabiego na *Faubourg St. Germain* w *Paryżu*, przeszło 300 osób przybyło powozami, i musiało wracać z niczem, bo Państwa nie było w domu, jak mówił szwajcar w bramie, a o balu nikt nie wie. Dokuczliwszy żart zrobiono temi dniami w *Berlinie*, sprowadziwszy o jednej godzinie kilkadziesiąt dorożek na pogrzeb przed dom, w którym nikt nie umarł. — Pewna Pani cierpiąca ból głowy, zapytała lekarza: »Czy oprócz recepty przez Pana przepisanej, mogę według porady domowej, okładać głowę *kapustą?*" »I owszem", odrzekł doktór, »tylko nie zapomnij Pani na to lekarstwo położyć *kiełbasek*."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Chełmiccy Adolf i Jan Ob: z Okalewa nr 585; Czapski Edw: Hr. z Kowna nr 570; Czarnowski Ludgard Oby: z Czarnowa nr 625; Gralewski Cezar Dokt: z Kielc nr 742; Huba Felic: Oby: z Falęcina nr 625; Hr. Hauke Alex: Porucz:, i Hr. Hauke Józ: Porucz: z Prażan nr 634; Karwowski Józ: Ob: z Ponętowa nr 476; Lubowidzki Kar: Oby: z Widzewa nr 601; Nowodworski Jan Oby: z Drozdowa nr 625; Ostrzeszewski Ant: Ob: z Staropola nr 634; Sierakowski Ant: Ob: z Dębicy nr 584; Zabierzowski Wik: Ob: z Tarnowa nr 586.

Wyjechali: Boniecсy Kazi: i Boles: Oby: do Bronicy; Czarnowski Stan: Oby: do Dubidzów; Centkowski Edw: Ob: do Petersburga; Graznow Teod: Sztabs-Kapi: do Cesarstwa; Kuczborski Piotr Oby: do Kątów; Kołakowski Xaw: Oby: do Samowodzia; Pomianowski Aud: Ob: do Pomiechowa; Wesel Mich: Ob: do Rogoźna.

Przyjechali koleją żelazną: Becker Kar: fabr: broni z Drezna nr 392; Krongold Naftal Kom: Kup: z Lipska nr 2165; Spira Łaja handl: z Krakowa nr 2247.

Wyjechali koleją żelazną: Gradenwitz Maur: Kup: do Wrocławia; Giese Juljusz Kup: do Berlina.

DONIESIENIA.

Dowódca 1go Bataljonu Saperów rezerwowego, oznajmia, iż należące do ś. p. Pułkownika Cygankowa, PRZEDMIOTY, jak: Ekwipaże i Odzież, sprzedane zostaną przez publiczną licytację d. 23 Lutego (7 Marca) r. b. w Kancellarji Kommisarza Taxowego na Grzybowie;—pozostałe zaś inne Rzeczy, jak: Sprzęty kuchenne, Meble, Bielizna, i t. p., sprzedane zostaną także przez licytację w mieście Nasielsku, w Gub: Płockiej, dnia 1 (13) Marca r. b.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania **MEBLE** i różne RZECZY, w domu Blumberga, przy ulicy Dzikiej Nr 2322; takowe widzieć można w każdym czasie. Wiadomość u stróża.

MŁODZIENIEC, posiadający chlubne świadectwa z ukończonych klass 4ch, znany przytem z moralnego prowadzenia się i uczciwości, może mieć miejsce na **PISARZA** w Xięgarni Szkół Publicznych J. Glücksberga, ulica Miodowa Nr 482, na 1szem piętrze. Wiadomość tamże.



Cały **DOM** z OGRODEM, STAJNIĄ, WOZOWNIĄ i t. p., do najęcia od Wielkiej-Nocy r. b., Nrem 1538 oznaczony, na rogu ulic Chmielnej i Wielkiej. Wiadomość pod Nr 614 *d*, przy ulicy Niecałej, u Właściciela Szpotańskiego.

Rodowita Niemka, życzy miejsca za **BONĘ** lub za **PANNĘ**. Wiadomość na Krako: Przedm:, naprzeciwko Poczty pod Nr 381, w oficynie, na 1m piętrze.



FORTEPJAN mahoniowy, o 6½ oktawach;— oraz **MEBLE**, 6 Krzeseł, Stół mahoniowy, Kanapa, i dwa Fotele używane, do sprzedania. Chęć kupić mający, raczy się zgłosić do domu Nr 1582 *d*/2, W. Napolskiego, przy ulicy Jerozolimskiej, w oficynie na 1m piętrze, po lewej stronie, gdzie Służąca Małgorzata wiadomość udzieli.



XIĄŻKA Expedycyjna od zapisywania przesyłających się Konsensów do Rządu Gubern: Warsz:, i inne Expedycje od XX. Missjonarzy Śgo Krzyża, z domu pod Nro 408/9, zaginęła. Znalazca raczy złożyć do Zakrystji Kościoła Śgo Krzyża.

Przy ulicy Dunaj pod Nr 153, w domu zwanym Bielańskim, jest TRAKTJERNIA do wynajęcia od Wielkiej-nocy; która od kilkunastu lat słynęła z swojego odbycia.— Także jest do najęcia lub sprzedania, **FORTEPJAN** o 6u oktawach, w bardzo dobrym stanie.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania **MEBLE** jesionowe, **SIODŁO** Kawaleryjskie Oficerskie, i **LAMPA** stołowa; a to w Koszarach Mirowskich, w pierwszym pawilonie po lewej stronie na dole od Kościoła Śgo Karola Boromeusza.

BILET Lombardowy, wydany za Nrem 31,074, zaginął. Uprasza się więc każdego, ktoby takowy znalazł, o oddanie go do Dyrekcji Lombardu, w Magistracie tutejszym urzędującej, tem bardziej, że żadnej ztąd korzyści odnieść nie może, albowiem stosowne ostrzeżenie już nastąpiło.



DOM z OGRODEM i wszelkiemi Zabudowaniami, jest do wydzierżawienia od Wielkiej-Nocy, przy ulicy Złotej pod Nr 1511.—Także jest kilka **KRÓW** do sprzedania.



15ty Transport **KAWJORU** świeżego Astrachańskiego zupełnie mało solonego, nadszedł do Głównego Składu przy ulicy Senatorskiej, w domu W. Piotrowskich, 3ci Sklep od rogu ulicy Miodowej; tudzież MINOGÓW Elbląskich, SZAMAI wędzonej i SLEDZIKÓW wędzonych w pudełkach. B. *Miedwiednikow*.



SUMMA Rub: sr: **1,500**, jest do umieszczenia na hipotekę Dóbr Ziemskich, w teritorium Trybunału w Warszawie, lub też domu w Warszawie położonego. Wiadomość bez żadnego wszakże pośrednictwa, u Patrona Jende, pod Nr 565/6, w domu Kelichena, przy ulicy Długiej.



SUMMA hipoteczna, na 1szym numerze hipoteki Dóbr Ziemskich lokowana, mająca się odebrać za kilka miesięcy, jest do odstąpienia. Wiadomość pod Nr 874 przy ulicy Ogrodowej, na 1m piętrze po lewej stronie.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe zimna 5.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 8 cali 8.

TEATR WIELKI. Jutro, *Esmeralda*.

W Traktjerni exystującej w oficynie prawej pałacu Kossowskich zwanym, teraz W. Nowakowskiego, dostanie codziennie **OBIADÓW**. Obiadu ze 4 potraw po k. 18, a z 5u po k. 20;—dla Osób lubiących postne potrawy, te mieć będą we Środę, Piątek i Sobotę; także Śniadania i Kolacje za umiarkowane wynagrodzenie.— We Czwartki i Niedziele, będą gospodarskie FLAKI, porcja po k. 7 z bułeczką; o świeżość potraw i smaczne ich przyrządzenie, podpisana starać się będzie.— Kopestyńska.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 18 Lutego (2 Marca) 1855 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.